



# APEL GÓRNIKÓW

## Kopalni Zabrze – Wschód Śląsk rozpoczyna współzawodnictwo Ku czci Zjednoczeniowego Kongresu

### Włókniarze dadzą godną odpowiedź na wezwanie swych braci – górników śląskich

Wiesz, że w połowie grudnia odbędzie się Kongres Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wzbudziła falę entuzjazmu w proletariacie polskim.

Przez dziesiątki lat robotnicy z utęsknieniem wyczekiwali na tę chwilę, kiedy zjednoczą się szeregi klasy robotniczej. Robotnicy — i komuniści i pepesowcy — zawsze pragnęli jednolitego frontu i jedności szeregów klasy robotniczej w walce z burżuazją i faszyzmem. Na drodze do tej jedności stali jednak pravicowi przywódcy PPS, którzy na zlecenie burżuazji pielęgnowali rzekł w polskiej klasie robotniczej i rozbijali szeregi walczących robotników.

Na rozłamanie klasy robotniczej, na rozbiciu jej szeregów wygrywał kapitaliści, wygrywał faszyzm, wygrywał najezdźca hitlerowski. Za rozłam ruchu robotniczego płaciła klasa robotnicza przegrany strajkami, głodem i bezrobociem, płaciła krwią.

Dzisiaj te czasy należą do przeszłości. Pierwszym zwycięstwem klasy robotniczej w odrodzonej robotniczej Polsce był jednolity front PPR i odrodzonej PPS.

Bliskie zwołanie Kongresu Zjednoczeniowego dowodzi nowego wielkiego zwycięstwa proletariatu polskiego.

Okres rozbicia ruchu robotniczego mamy już poza sobą. Zamiast dwóch partii robotniczych będzie istnieć jedna, jedyna partia robotnicza, partia marksistowsko-leninowska, partia, która prowadzi klasę robotniczą i naród polski do zwycięstwa socjalizmu.

W dniu wczorajszym załoga kopalni węgla Zabrze-Wschód rzuciła na swoim zebraniu jak godnie uczcić Kongres Zjednoczonej Partii Robotniczej. I górnicy po naradach urządzili uczcić historyczny dzień Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej po swojemu: nie słowami a węglem. Załoga kopalni Zabrze-Wschód zobowiązała się wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30 listopada a do końca roku dać krajowi 125 tys. ton węgla oraz wykończyć na dzień otwarcia Kongresu 25 nowych mieszkań dla robotników. Zobowiązanie to nie małe: 125 tys. ton węgla — to 125 pociągów z węglem po sto wagonów każdy.

To dwa i pół miliona dolarów w złocie. Zobowiązanie załogi kopalni Zabrze-Wschód godne jest braci górniczej — tej awangardy proletariatu polskiego.

Uchwalając swoje zobowiązania górnicy kopalni Zabrze-Wschód, apelują do całej polskiej klasy robotniczej, aby poszła za ich przykładem aby wzmocnionym współzawodnictwem pracy, nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła historyczny Kongres Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Czerwona Łódź, włóknierska bracia, za-

My, załoga kopalni węgla Zabrze-Wschód zebrałiśmy się na wieść, że w połowie grudnia odbędzie się kongres zjednoczonej partii klasy robotniczej.

Nadchodzi więc ten upragniony dzień, na który czekaliśmy tyle lat. Skończy się nareszcie podział klasy robotniczej, na dwa odłamy. Przeszło pięćdziesiąt lat trwał ten podział. Ile to cierpień, ile kłesk przeżywaliliśmy przez to, że nie było wśród nas — robotników jedności. Nie było jej nie z winy robotników.

Robotnicy komuniści i pepesowcy zawsze pragnęli jednolitego frontu i jednolitości w walce z burżuazją i faszyzmem. Ruch robotniczy rozbijali pravicowi przywódcy PPS. Tak jak tego chcieli nasi wrogowie.

My, polscy górnicy, pamiętamy jak ciężko było prowadzić każdy strajk, każdą walkę z wyzyskiem baronów węglowych, pamiętamy jak panowie wygrywali na tym, że klasa robotnicza nie była jednolita, jak nas wyzyskiwali, wypędzali za bramę na biedaszyby, na głód i bezrobocie, pamiętamy przedwojenne demonstracje pierwszomajowe, kiedy to zamiast iść razem pod jednym sztandarem szliśmy różnymi drogami rozdzieleni i łatwiej było granatowej policji masakrować nasze rewolucyjne szeregi. **KEWIA PŁACILIŚMY ZA TO, ŻE W CZASACH NIEWOLI HITLEROWSKIEJ NIE BYŁO W KLASIE ROBOTNICZEJ JEDNOŚCI WYGRYWAŁ NA TYM KAPITAŁ, WYGRYWAŁ FASZYZM, WYGRYWAŁ OKUPANT NIEMIECKI!**

**TE PRZEKŁĘTE CZASY WEWNĘTRZNEGO ROZBICIA W NASZYCH SZEREGACH NALEŻA JUŻ DO PRZESZŁOŚCI I NIGDY NIE WRÓCĄ!**

## Imponujące manifestacje górników Kopalnia Zabrze – Zachód odpowiedziała już na apel

ZABRZE PAP. — Jedni z pierwszych zareagowali na wiadomość o ustaleniu terminu kongresu zjednoczeniowego PPR i PPS górnicy śląscy.

W dniu 6 bm. odbyła się na kopalni Zabrze-Wschód ołbrzymia manifestacja, w której około 2.000 górników i pracowników umysłowych dało wyraz swej radości. Witając zjednoczenie polskiej klasy robotniczej zebrani zadeklarowali dla jego uczczenia wy-

wsze znajdowała się w czołowych szeregach polskiego proletariatu.

Można nie wątpić, że wezwanie górników kopalni Zabrze-Wschód nie pozostanie bez godnej odpowiedzi.

Na tony węgla, które każdy górnik rzuca na szalę naszego zwycięskiego pochodu do socjalizmu, włókniarz polski odpowie metrami, setkami tysięcy metrów tkanin bawełnianych, wełnianych, mianych, jedwabnych, aby lepiej mogli się przydziać lud pracujący miast i wsi w Polsce.

Sądźmy, że możemy już dziś zapewnić naszym braci górników śląskich kopalni

**PIERWSZYM NASZYM ZWYCIĘSTWEM BYŁO POWSTANIE JEDNOLITEGO FRONTU — UTWORZONEGO PRZEZ PPR I ODRODZONĄ PPS.**

Jednolity front był najważniejszym filarem demokracji ludowej, warunkiem naszych wszechkierunkowych osiągnięć i zdobyczy.

**I OTO ZNOWU IDZIEMY NAPRZÓD, OSIAGAMY NOWE WIELKIE ZWYCIĘSTWO!**

Już nie będzie dwóch partii robotniczych, będzie jedna, jedyna partia robotnicza, partia marksistowsko-leninowska, która poprowadzi nas do socjalizmu!

Klasa robotnicza nie miała jeszcze w swej historii tak uroczystego dnia, tak radosnego święta.

Nie czekaliśmy tego dnia z założonymi rękami. Od 4-letnich lat nie szczędziliśmy sił, by przybliżyć zwycięstwo socjalizmu w w naszym kraju. W najtrudniejszych warunkach pracowaliśmy w pocie czoła nad wydzwignięciem kraju z ruin, nad odbudową produkcji, nad podniesieniem dobrobytu, nad umocnieniem naszej władzy ludowej. Rozwinęliśmy wielki ruch współzawodnictwa pracy.

Z podziwem spoglądają na nasze osiągnięcia ludzie pracy całego świata.

I my, załoga kopalni Zabrze-Wschód możemy z dumą powiedzieć, że w tych osiągnięciach Polski Ludowej jest także i nasz wkład, naszą ofiarną pracą wydobyciem węgla, podstawowe bogactwa kraju. Dzięki współzawodnictwu pracy, dzięki świadomemu wysiłkowi całej załogi, plan państwowy za trzy kwartały wykonaliśmy już 17 września.

I oto na naszym załogowym zebraniu uchwaliliśmy, że uczymy Kongres Zjed-

noczonej Partii Klasy Robotniczej naszym wysiłkiem i naszą wzmoczoną pracą.

**POSTANAWIAMY WYKONAĆ ROCZNY PLAN WYDOBYCIA WĘGLA DO DNIA 30-go LISTOPADA A DO KOŃCA ROKU DAĆ KRAJOWI PONAD PLAN 125 TYSIĘCY TON WĘGLA. NA DZIEŃ OTWARCIA KONGRESU WYKOŃCZYMY 24 NOWYCH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW.**

Uchwalając te zobowiązania zwracamy się z apelem do całej klasy robotniczej, aby przyłączyła się do nas, aby wzmocnionym współzawodnictwem pracy i nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła wielki Kongres Zjednoczonej Partii.

Wykonanie naszych zobowiązań nie jest łatwe. Nigdy dotąd nasza kopalnia nie stawiała przed sobą tak wielkich zadań, ale też nigdy dotąd klasa robotnicza nie miała takiej siły, jaką ma dzisiaj, dzięki zjednoczeniu swych szeregów.

**UCZCIĆ GODNIE TO WIELKIE ŚWIĘTO ZJEDNOCZENIA MOŻNA TYLKO WIELKIM WYSIŁKIEM. WOBEC CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ PRZYRZEKAMY TO ZADANIE WYKONAĆ.**

**PODPISY:**

**KOMITET KOPALNIANY PPR: JERZY KRAUZE, JÓZEF MALINA.**

**KOMITET KOPALNIANY PPS: HENRYK BALUCH, KAROL GÓRECKI, RADA ZAKŁADOWA:**

**BERNARD GWÓDZ, JERZY WIDERA, ROBERT BEDNARZ.**

**DYR. KOPALNI: Inż. SERAFIN.**

**PRZODOWNICY PRACY, RADCY, SZTYGARZY I CAŁA ZAŁOGA.**

konanie rocznego planu wydobycia węgla do dnia 30 listopada rb.

Zebrałi się załogi przewodniczący Rady Zakładowej kopalni tow. Gwóźdź podkreślając, że zjednoczenie klasy robotniczej jest wydarzeniem, które spełnia wieloletnie marzenia górników.

Następnie przemawiał I-szy sekretarz komitetu PPR w Zabrzu, Krauze, który stwierdził, że polska klasa robotnicza z utęsknieniem czekała na moment zjednoczenia, doku mentując swoją postawę wspólną pracą nad podniesieniem wydajności pracy i zwiększeniem produkcji. W samej kopalni „Zabrze-Wschód” do współzawodnictwa pracy stanęło 1645 uczestników, zaś suma ofiar złożonych na budowę wspólnego domu zjednoczonej partii osiągnęła 4,5 miliona zł.

Załoga kopalni „Zabrze-Wschód” — oświadczył mówca — przygotowała się na dzień zjednoczenia klasy robotniczej, aby móc zameldować Kongresowi Zjednoczenie

(Dalszy ciąg na str. 2ej)

Odpowie — jak zwykle — nie słowem, a czynem, wzmocnionym wysiłkiem, współzawodnictwem pracy, odpowie tonami węgla, żelaza, stali, metrami tkanin.

# Barykady przed kopalniami we Francji

Górnicy bronią szybów przed policją Mocna. Strajki solidarnościowe obejmują cały kraj

PARYŻ (PAP). — We wtorek rano sytuacja strajkowa poszczególnych zagłębi węglowych przedstawia się następująco: Znaczne siły policji i wojska wspomaganie przez czołgi przystąpiły do zajmowania kopalń między Rochebelle a St. Martin-de-Valgugues oraz miejscowej centrali elektrycznej. Strajkujący stawiali zacięty opór na wzniesionych barykadach. Policja oddała strzały do strajkujących, raniąc wiele osób. Ponad 100 robotników zostało aresztowanych. W Ales na wiadomość o zajęciach wybuchł strajk generalny. Sklepy są zamknięte. Policja i wojsko patroluje miasto. Według francuskiej agencji informacyjnej jedna osoba została zabita.

## ZAGŁĘBIE PÓLNOCE:

Poniedziałkowa ofensywa znacznych sił represyjnych, w których skład weszły oddziały gwardii ruchomej, wojska i czołgów zakończyła się zajęciem zaledwie 15 kopalń na ogólną ilość 122. W akcji brali udział ponadto oddziały marokańskie i żandarmeria sprowadzona z francuskiej strefy okupacyjnej. Zajęte kopalnie znajdują się w okęgach Douai i Valenciennes. W Denain trzy kopalnie pozostają nadal w rękach strajkujących. Przeprowadzanie sił represyjnych pozwalają wnioskować, że przedmiotem następnej ofensywy będą kopalnie wokół Arras i Lille. Wtorkowe przedpołudnie upłynęło w spokoju. Strajki solidarnościowe objęły metalowców w Escout, Meuse, Valenciennes, Raisnies oraz w Marly. W strajku solidarnościowym wzięli również udział tramwajarze w Valenciennes. Przeprowadzono liczne aresztowania wśród górników.

## ZAGŁĘBIE MOSELI:

Strajk odbywa się w całkowitym spokoju. W Marlebach odbyła się manifestacja strajkujących, którzy złożyli kwiaty na mogile zamordowanego przez gwardię ruchomą górnika Bartela. 11 górnikom wytoczono postępowanie sądowe za udział w akcji strajkowej. Szczególne podniecenie w zagłębiu wywołała wiadomość o nakazie aresztowania sekretarza federacji związków zawodowych Riviere.

## ZAGŁĘBIE LOARY:

Po odbyciu 24-godzinnej strajku solidarnościowego, wszyscy robotnicy za wyjątkiem — oczywiście — górników wrócili do pracy. W pogrzebie zamordowanego w Firminy przez gwardię ruchomą górnika Berbera, wzięło udział ponad 30 tysięcy osób. Mówcy oddawszy hołd zabitemu potępili rząd Queuille'a za krwawe zajścia. Decyzja ministra Mocha została usunięta z programu. Rajmund Barbed za opublikowanie apelu w sprawie pomocy dla dzieci górników.

W kołach związkowych podkreśla się ze szczególnym oburzeniem, że straty poniesione z powodu strajków w kopalniach oraz wydatki wynikające z importu węgla zagranicznego i z akcji represyjnej

byłyby dostateczne dla zaspokojenia żądań strajkujących na przeciąg czterech lat.

## STRAJKI SOLIDARNOSCIOWE W CAŁEJ FRANCJI

PARYŻ PAP. — Zgodnie z apelem CGT, w całej Francji odbywają się krótkotrwałe strajki solidarnościowe celem poparcia walki górników. Strajki te objęły m. in. metalowców i urzędników miejskich przedmieść Paryża, część personelu metra, paryskich pracowników zakładów ubezpieczeń, personel gazowni i elektrowni w la Vilette i Gennevilliers, koksowni w Arrigly i Vitry, część kolejarzy dworców paryskich i podmiejskich.

50 profesorów College de France wstrzymało się na okres godziny od pracy manifestu-

## Imponujące manifestacje w Zabrze

(Dokończenie ze str. 1-iej)  
wemu wykonanie rocznego planu wydobycia węgla do 30 listopada rb.

„Braćla górnicy — zwrócił się tow. Krauze do zebranych — czy chcecie wykonać to wielkie zadanie?

Na pytanie to zebrani w cichym górnicy oraz robotnicy, słuchający przemówienia przed budynkiem, odpowiedzieli entuzjastycznymi okrzykami na cześć Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, sekretarza generalnego PPR tow. Bieruta, przewodników pracy i ruchu współzawodnictwa.

Przez dłuższy czas ponad sala brzmiał jeden potężny okrzyk „Chcemy! Chcemy! Przystępujemy do wykonania Planu Trzyletniego!”.

„Od jutra — zakończył tow. Krauze swoje przemówienie — z nowym apelem ruszamy do ostatecznego zwycięstwa, do pracy o wykonanie planu rocznego. Od rękawca i ładowacza do sztygara i dyrektora, zwiększonym wysiłkiem powłamy dzień zjednoczenia, dzień triumfu górnika i zwycięstwa marksizmu-leninizmu!”.

W imieniu PPS przemówił sekretarz komitetu fabrycznego tow. Baluch.

Stwierdził on, że życzeniem najbardziej rewolucyjnych pepesowców, tych którzy rozumieli tragiczne skutki rozbięcia klasy robotniczej, było całkowite połączenie sił robotniczych.

„Odtąd wspólnymi siłami gwarantować będziemy nienaruszalność zdobytych klas robotniczej i stać na straży jej osiągnięć. Znamy tylko jeden program polskiej klasy robotniczej: tym programem jest marksizm-leninizm!”.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

jąc swą solidarność z górnikami. W Lyonie manifestowało 50 tysięcy osób. Odbyły się liczne strajki w Marsylii. Pracownicy departamentu Haute Vienne odbyli 24-godzinny strajk solidarnościowy. Robotnicy portowi w Caen, la Pallice odmówili wyładowania statków z węglem. Krótkotrwałe strajki kolejarzy miały miejsce w Tuluzie, Beziers, Ales, Montchama, Roanne i St. Etienne. Związek postępowych chrześcijan opublikował komunikat solidaryzujący się ze strajkującymi.

Afrykańskie zrzeszenie demokratyczne ogłosiło protest przeciwko użyciu żołnierzy północno - afrykańskich przeciw górnikom.

Zbiórka pieniędzy przyniosła ponad 23 miliony franków. Szkołkie związki zawodowe przekazały na strajkujących górników francuskich tysiąc funtów szterlingów.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Manifestację zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

„Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiła wicelica PPR tow. Krauze również załoga kopalni „Zabrze Zachód” postanowiła uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

## Program obchodów 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej

WARSZAWA (PAP.). Punktem szczytowym, miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, będą obchody 31-iej rocznicy wielkiej rewolucji listopadowej.

W przededniu rocznicy wojewódzkie i powiatowe komitety akcji „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej” zorganizują wraz z kolami TPPR w zakładach pracy i instytucjach w całym kraju odczyty i referaty o rewolucji.

W gminach i gromadach będą wygłaszane odczyty o przyjaźni polsko - radzieckiej i o życiu wsi radzieckiej. Odczyty będą w miarę możliwości połączone z występami artystycznymi.

Przy współudziale Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej do dnia 1 listopada zostaną uporządkowane mogiły żołnierzy i oficerów radzieckich w całym kraju. W przeddzień obchodu rocznicy rewolucji nastąpi zapalenie zniczy na mogiłach.

Polskie Radio projektuje opracowanie specjalnego programu audycji, które m. in. zawierają transmisję manifestacji z Moskwy.

W ramach festiwalów i przeglądów filmowych wyświetlane będą filmy, obrazujące okres rewolucji listopadowej.

## Chińskie wojska ludowe zdobyły Kaityn

MOSKWA (PAP.). Jak donosi agencja TASS, ludowe wojska chińskie zdobyły miasto Kaityn, stolicę prowincji Henan.

Po zaatakowaniu Kaityna, garnizon wojsk kuomintangowskich opuścił miasto w popłochu nie stawiając poważnego oporu.

## Kler niemiecki broni hitlerowców

LONDYN (PAP.). W korespondencji z Frankfurtu „Manchester Guardian” pisze o wzmożonej aktywności kleru katolickiego w Niemczech i donosi o protestach jakie wysłał arcybiskup Kolonii kardynał Frings i biskup Monachium do prezydenta Trumana i generałów Clay'a i Robertsona.

Dostojnicy Kościoła katolickiego w Niemczech żądają zawieszenia wyroku śmierci w stosunku do 100 niemieckich przestępców wojennych.

## Słuchacze Centr. Kursu Szkoleniowego PPR i PPS

protestują przeciw gwałtom rządu reakcji we Francji

„My, członkowie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej a słuchacze I-go Wspólnego Kursu szkoleniowego Aktywni obu Partii Robotniczych, przy Centralnej Szkole Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi, zgromadzeni w dniu 23. 10. 48 r. na nadzwyczajnym zebraniu poświęconym bohaterkiej walce Klasy robotniczej Francji z ciemnymi siłami rodzimego i międzynarodowego imperializmu — protestujemy przeciwko stosowanym formom przemocy ze strony rządu francuskiego, który posunął się tak daleko, że do stłumienia bohaterkiej postawy strajkującego ludu francuskiego użył wojsk kolonialnych policji i spadochroniarzy.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że proletariát francuski, który dawal tyle razy dowody swej bojowej postawy w Wiosnie Ludów, w Komunie Paryskiej a w czasach ostatnich w imperialistyczno - hitlerowskiej wojnie w Ru-

chu Oporu, proletariát kierowany przez wielką bojowniczkę Narodu Francuskiego — Komunistyczną Partię Francji i jej wodzów Thoreza i Duclos, oraz Generalną Konfederację Pracy — doprowadzi niezawodnie francuską Klasę Robotniczą do całkowitego zwycięstwa nad siłami wstecznicstwa reprezentowanymi przez obecny rząd francuski — sługosów międzynarodowego zaprzaństwa — imperializmu.

Zapewniamy całą Klasę Robotniczą Francji, że tak jak do tej pory związani z Wami braterskimi więzami przyjaźni, tak teraz w ogniu Waszej walki o społeczny i narodowy byt, dołożymy wszelkich sił w dopomożeniu Wam i wytrwaniu w tej walce, która niewątpliwie przyniesie zwycięstwo oręża międzynarodowego proletariatu.

Proletariacki internacjonalizm niech żyje!

## Jerzy Korwin

# Zabójstwo Waldemara Glücka

— Nie mogłam wyjechać bez uzyskania od ciebie przebaczenia. Czemu byłeś taki ostry. Nie pojmowałeś mojej sytuacji? Zrozum, musiałam uczynić z tobą to, co uczyniłam. Wszystko za cenę wyzwolenia się ze służby u Darrego — szeptała cicho, ale że usta miała dziwnie rozpalone, od tych jej słów powiał jednocześnie prawdziwy żar przeżywanego uczucia. — Zaczynam nowe życie i choć swe dotychczasowe winy zmazać tym pierwszym przebaczeniem od ciebie. Przemów! — prosiła z ciemności, gdy milczał nadal.

A więc jednak wyjeżdża! — pomyślał Tadeusz i milczał zdruzgotany, choć przecież nie mógł się niczego innego spodziewać.

— Nie potępiaj mnie! — błagała Nacia, która milczenie inżyniera tłumaczyła sobie najzupełniej opacznie — musisz zrozumieć wszystko, co przeżyłam. Nie będę się tego wstydić i opowiem ci to dokładnie. Choć nawet, abys znał moje życie jak własne, może się jeszcze kiedyś spotkamy i może spojrzysz na mnie wtedy inaczej, niż teraz. Chcesz? Powiedz!

— Kiedy to wszystko takie jest dziwne! — zdołał jedynie wyszeptać i potem dodał — czy nie lepiej będzie, jeśli zamilczę?

— Nie! Ta spowiedź oczyści moje sumie-

nie od nieustannej udręki. Ty tego nie rozumiesz, bo nie znasz, bo nie możesz znać takich uczuć i takich myśli jak moje. To straszne. Słuchaj!

Poszukał w ciemności jej rozpalonych rąk i ujął je w swoje dłonie. Zwykła swada opuściła go bezpowrotnie, siedział więc milczący i słuchał jej słów na równi z głośnymi uderzeniami własnego serca. Jak się w podobnej sytuacji zachować, nie wiedział. Co się wtedy mówi, jak się w ogóle rozmawia, gdy jednocześnie doznaje się głębokiej boleści i uczucia szczęścia?

— Byłam zupełnie samotna. Czy ty wiesz, co to jest samotność młodej dziewczyny?

— Nie! — Wyznał jej to szczerze. Wychowywał się na ulicy, a na niej nie może być nawet samotności.

— Gdy umarła matka, zaprzyjaźniłam się ze znajomym z lat dziecięcych Ryszardem Walewskim. Był to bratanek pana Macieja i syn naszego dawnego sąsiada z majątku.

— Nie mów mi tego! — poprosił.

— Kiedy inaczej nie nie rozumiesz. Moja tragedia zaczęła się od tego człowieka. Początkowa przyjaźń zamieniła się w miłość. Nie jeszcze wtedy o niej nie wiedziałam... — mówiła dalej.

Tadeusz cofnął swoje dłonie. Przeszył go

ostry ból. Zanepokoiła się tym jego odruchem i przestała na chwilę mówić. Poszukała teraz sama jego rąk. Tak czuł się z nią bardziej związany i bardziej szczęśliwy, gdy tymczasem mówiła o sprawach, które go oddalały.

— Nie gniewaj się! Ten jeden jeszcze wieczór. Nie będę tak bardzo boleśnie czuła swej samotności, jak było to dotychczas.

Milczał, ale dlonie swe posłusznie oddał jej pieszczotom, choć były raczej bezwiedne.

— Dotyka cię treść mojego opowiadania. To nie jest słuszne. Miłość rodzi się czasami, by tak gwałtownie zembrzeć jak ludzie w okresie wojny lub w katastrofie, ale człowiek często jeszcze zostaje, przynajmniej jeden i może mieć przeciw sobie więcej, niż zdoła pokonać, a przede wszystkim siebie samego.

Zaczynał rozumieć co chciała mu powiedzieć. To nie miała być zwykła spowiedź, Nacia chciała ukazać mu beznadziejność walki o zachowanie w życiu czystości. Postanowił nigdy już nie cofnąć swych rąk z jej dłoni, gdyby nawet słowa raniły go zbyt mocno.

— Było to dokładnie pięć lat temu, dnia dziesiątego lipca, daty tej nie zapomnę do samego zgonu. — Głos Naci zadrgał silnym wzruszeniem — Śmierć zdawała się wtedy wypełniać całe moje mieszkanie, a trup leżał przy mnie i obejmował mnie swymi stygnącymi ramionami, przez które jeszcze kilka sekund temu przepływała gwałtowną żądzą rozkoszy krew młodego człowieka.

To była kara za brak walki z własną siabością... Gdy Ryszard brał mnie w swoje ramiona i pochylał twarz do tyłu, aby całować moje wargi, zaczynała się zawsze niemoc, jakiej pragnęłam coraz bardziej. Matka moja utrzymywała w domu atmosferę ascetyzmu i dlatego to wszystko, co było związane z pierwszą miłością, wydawało mi się większe niż może było w rzeczywistości. Czy pamiętasz swój pierwszy pocałunek?

— Dlaczego o to pytasz? Mój pierwszy pocałunek nie był związany z miłością, czy ze złudzeniami, które tak nazywamy.

— Ze złudzeniami, mówisz? — przerwała mu Nacia — nie, to nie są złudzenia — powiedziała z całą siłą przekonania — nie myśl o tym, co czułam wtedy, gdy zamykałam oczy i kiedy wargi napelniały się krwią, a miażdżone jego zębami pęcniwały żądzą rozkoszy. Wargi są wrotami, po przekroczeniu których przychodzi trudna do opanowania ciekawość, co kryje się jeszcze dalej. To znają wszystkie ludzie, ale jednocześnie przychodzi czasem i tylko raz w życiu uczucie nierozdzielnej więzi z mężczyzną i uczestniczenia w procesie, który zapewnia światu istnienie. Uczucie to daje dopiero pełne szczęście, przynosi radość współtworzenia bytu, uzasadnia sens istnienia.

Nacia na chwilę zamilkła, nabrała tchu, którego jakby stale jej brakowało, bo odychała nierównomiernie i wreszcie głosem wyjątkowo złamanym ciągnęła dalej.

Związek Radziecki zwalcza klęskę posuchy

Olbrzymi plan użyczenia 120 milionów ha

Program robót na gigantyczną skalę

W Moskwie opublikowana została uchwała Rady Ministrów ZSRR i CK WKP (b), mająca ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa radzieckiego. Uchwała ta, wskazując na straty, ponoszone przez gospodarkę rolną na obszarach stepowych europejskiej części ZSRR w wyniku powtarzających się często posuch i gorących wiatrów wschodnich, formułuje szeroko zakreślony program całkowitego usunięcia przyczyn tych klęsk żywiołowych.

Uchwała przewiduje podjęcie gigantycznych prac o nieznanym dotychczas w dziejach rolnictwa skali na obszarach nadwołżańskich, na północnym Kaukazie i w centralnym pasie czarnoziemnym. Prace, których całkowite wykonanie obliczone jest na dwie lub trzy pięcioletki, obejmują olbrzymi obszar o powierzchni 120 milionów ha.

Uchwała przewiduje założenie szerokich pasów państwowych lasów ochronnych, których długość wynosi około 5 tysięcy kilometrów, w tej liczbie 900 kilometrów podwójnych pasów o szerokości po 100 metrów wzdłuż Wołgi, 470 kilometrów potrójnych pasów szerokości po 60 metrów w dorzeczu północnego Dońca i Wołgi, 1.150 km poczwójnych pasów szerokości po 60 metrów w kierunku Stalingradu, Czejkiesk i Czapajewsk—Władimirówka, 1.080 km sześciokrotnych pasów szerokości po 60 metrów wzdłuż rzeki Ural, 920 kilometrów podwójnych pasów szerokości po 60 metrów wzdłuż rzeki Don i 500 km podwójnych pasów szerokości po 30 m od rzeki Don do miasta Bielogorod.

Niezależnie od tego powstanie szeroko zagalężona sieć lokalnych lasów ochronnych na terenie pól i łąk należących do kolchozów i majątków państwowych.

Powiększenie drzewostanu w kolchozach i majątkach państwowych oraz dokładne sprecyzowanie w uchwale programu prac melioracyjnych, zapewni skuteczne przeciwdziałanie erozji gleby.

Uchwała przewiduje założenie szkółek leśnych, które dostarczą w ciągu lat 1949—1955 — 33.712 milionów młodych drzewek. W myśl uchwały utworzonych będzie 570 specjalnych państwowych stacji maszynowo-tractorowych, które przeprowadzą cały program zalesienia.

W dokładnie sprecyzowanej uchwale, system uprawy roli oparty na zdobyczych radzieckiej nauki rolniczej oraz masowe budownictwo na terenie kolchozów i majątków państwowych, stawów i wielkich zbiorników wodnych, dopełnia całości obrazu gigantycznych prac, w wyniku których nastąpi całkowite przeobrażenie obszarów stepowych w obszary Związku Radzieckiego.

Dziennik „Prawda”, podkreślając epokowy charakter uchwały Rady Ministrów i KC WKP (b) stwierdza, że tylko dzięki władzy radzieckiej, wprowadzeniu gospodarki kolektywnej i dzięki usunięciu systemu gospodarki indywidualnej, hamującej rozwój sił produkcyjnych, stało się możliwe podjęcie tak gigantycznych zadań przeobrażenia natury.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP (b)—piszą w artykule wstępnym „Izwiestia”—odzwierciedla właściwy stosunek socjalistycznego społeczeństwa do ziemi, do jej użytkowania, zupełnie inny niż ten, który istnieje w warunkach kapitalizmu.

Kapitałizm eksploatuje ziemię w sposób rabunkowy, rozrzutny. Nie jest rzeczą przypadku, iż uczeni burżuazyjni stworzyli słynne „prawo zmniejszających się plonów”, które według słów W. Lenina stanowi „poważny błąd składania na przyrodę wad i sprzeczności kapitalizmu”.

Socjalistyczny system gospodarki zapewnia nieustanny postęp rolnictwa, nieograniczony praktycznie wzrost urodzajności upraw rolniczych, podniesienie wydajności gleby w wyniku umiędlonego i twórczego oddziaływania na nią przez człowieka.

Naród radziecki osiągnie nowe wybitne zwycięstwo w rozwoju rolnictwa socjalistycznego dlatego, iż kroczy on od zwycięstwa do zwycięstwa, pod kierownictwem partii bolszewicków, z wielkim Stalinem na czele.

To i owo

Hej, kto Polak

Kto, proszę was, ma własne, uczciwie zarobione pieniądze, niech je wydaje według własnego, swobodnego uznania. Nawet na bibkę wulgo zabawę, połączoną z chodzeniem „na uszach” czy łańcu „na rzesach”. Może mielibyśmy do tego takie czy inne zastrzeżenia, ale w zasadzie — nie nasza rzecz, w prywatne, można powiedzieć, sprawy się nie wtrącamy. Co innego — jeśli chodzi o pieniądze z kieszeni, jak to się mówi, publicznie...

Towarzyszu E. Tam — prosi nas jeden z obserwatorów terenowych, tow. J. S. — poruszcie, bardzo proszę, kwestię Jeżowa. Jeżów, Jeżów? Aha, to jaka osada w sąsiedztwie m. Brzeziny. I o cóż właściwie chodzi obserwatorowi terenowemu J. S.? Jeżów — pisze — został miesiąc temu zelektryfikowany. Nie widzimy, ma się rozumieć, w tym nic ziego. Było w Jeżowie ciemno, teraz będzie jasno. Wysłał dotąd chłop jeżowski rękę przy młóceniu zboża, teraz będzie się wysilała za niego „lekstryka”. Nie, stanowczo, to tylko wielki plus, a nie minus.

Oprócz tego — donosi korespondent J. S. — położono w Jeżowie kamień węgielny pod budowę szkoły. Szkoła? Ano, jasno będzie jeżowiakom nie tylko w oczach, ale i w umysłach. Żadna, w rzeczy samej, okazja do zaciepienia.

I faktycznie: tow. J. S. nie elektryfikację w Jeżowie tudzież położenie kamienia węgielnego pod szkołę zacepił, ale zupełnie coś innego. Ze mianowicie „Komitet Elektryfikacji Jeżowa i Odbudowy Szkoły” w nieodpowiedni sposób radość z powyższych faktów przejawiał. Bankietek sobie urządził. Nie duży, nie mały, tylko taki „w sam raz”, na 30, 40 osób. Żeby pana starostę, (już bodaj nie urzędującego) uczcić, oraz wiceprzewodniczącemu Rady Powiatowej (już bodaj „zmienionego”) uświetnić. Kurczakiem, sznappsem i t. d. Jak obyczaj narodowy każe. „Hej, kto Polak — jak powiada przysłowie — na bankiety”. Tylko szkoda, że bankiet z publicznych pieniędzy był zorganizowany. Z funduszu oddanego pod opiekę „Komitetu”. A tu wszak 30—40 tysięcy złotych piechotą nie chodzi. I w ogóle podobno została zarządzona zasada, żeby bankietów nie urządzić.

Swoją drogą, myślę, — podobnie jak nasz korespondent, — że w podobnych sprawach doprawdy zadowolenie morale wystarczą. Ostatecznie, można jakąś kwotę przeznaczyć, ale nie na kurczaki i sznaps, tylko na cel, można powiedzieć, szlachetniejszy.

E. TAM

Wyjątek — ale w ujemnym znaczeniu

Może Tele-Radio wypłytnie wreszcie na czyste wody

Kiepskie rządy dotychczasowego kierownictwa zakładów

Sporo fabryk zdarza się nam odwiedzać na terenie Łodzi. Jedne postawione są lepiej, drugie gorzej, lecz — dalipan — Tele-Radio stanowią wśród nich prawdziwy wyjątek. Wyjątek, niestety, w złym sensie tego słowa. W innych fabrykach mówi się o stopniowym wzroście planu produkcji, walczy się z trudnościami w jego wykonaniu. Tu, w Tele-Radio, plan obniżono o połowę. Podobno taki przyszedł usny „rozkaz” z Centrali w Warszawie. Dlaczego? Jedni twierdzą, że to z powodu braku zamówień (!), inni — że to z braku kredytów. Załoga robotnicza jest tutaj zdania, że Dyrekcja fabryki nie powinna była tak lekką ręką zaakceptować obniżonego planu produkcji, że należało walczyć w razie potrzeby o utrzymanie pełnego uruchomienia fabryki.

Ale co tu mówić o tak bojowym stanowisku Dyrekcji, kiedy w PZT dzieją się rzeczy, w których istnienie trudno po prostu uwierzyć. Czy wpałoby komuś na myśl, że można do karty pracy jednego robotnika dopisać fikcyjnie dodatkowe dwa, którzy do wykonania tej pracy nie dołożyli nawet ręki? Tu takie dziwologię nie należą wcale do rzadkości. Dlaczego to się robi? Bo nie ma dość pracy dla wszystkich, bo praca jest źle zorganizowana, bo nie wypada w kosztach produkcji podawać za dużo godzin postojowych, a wreszcie — dla ukrycia pod kartą pracy robotnika pracowników umysłowych, których liczba w PZT wynosi nie mniej, niż 25 procent załogi. Tu, w PZT, zdarzyło się nawet, że przodownicze pracy, tow. Pągowskiej, brygadziście, niejaka ob. Woźniakowa, kazała przez kilka dni czytać książkę, a nie pracować, żeby, brzo Boże, nie ujawnić, ile można naprawdę produkować. Ta sama zresztą brygadziśka pozwalała sobie na brutalne traktowanie robotników. Kierownik tego oddziału, ob. Zawada, nie potrafił jakoś utrzymać porządku. Ale czy to tylko jego wina, czy nie w równej mierze Dyrekcji fabrycznej? Nie dziw wobec tego, że skargą się tu nie tylko przodownicy pracy, kosztom których ławoryżuje się nierobów, lecz i zwykli członkowie załogi, uczciwi robotnicy, którzy chcą normalnie pracować i zarabiać.

Towarzysze z PZT twierdzą, że źródłem zła jest tutaj nieodpowiedni dobór ludzi na stanowiskach kierowniczych. Twierdzą oni, że na stanowiska te dopuszczano dotychczas wyłącznie ludzi, związanych w taki czy inny sposób przed wojną z sanacją, a po wyzwoleniu z Miłkołajczykiem i jego przyjaciółmi. Kto wie, czy nie ma w tym dużej dozy prawdy. Robotnicy przytaczają wszak zupełnie konkretne fakty na potwierdzenie swych podejrzeń. Tak na przykład na stanowisku „naczelnika gospodarczego” (tu kierownicy nazywają się naczelnikami) jest tu niejaki pan Jaworski, przedwojenny sanacyjny oficer, o którego kwalifikacjach robotnicy mówią krótko i wzięło: „w rządzeniu generał, w robocie bałaganiarz”.

Trudno nam orzec co do tego „generalstwa”, ale że panuje tu bałagan, to nie ulega wątpliwości. Oto magazyn fabryczny jest zupełnie niezabezpieczony, już były kradzieże, już w to nawet wdawał się Komisarjat Milicji, a jednak nic się dotychczas nie zrobiło, by ten nieporządny stan rzeczy usunąć. Pod szopami rdzewieją cenne maszyny (6 rewolwerów systemu Bittlera i 20 rewolwerów zwykłych); na podwórzu przy ul. Kątnej waleśają się dwie beczki tzw. lepiku (smoła do klejenia papy — pan Jaworski kazał je zwyczajnie wyrzucić. (Możliwe, że pan naczelnik uważa to marnotrawstwo — żeby nie użyć brzydszego słowa — za rzecz zupełnie naturalną wobec tego, że umiano tu w swoim czasie rzucić do stawu beczkę cennej mimi i sporo cementu).

Pomimo bałaganu widać jednak w pracy tego resortu określoną metodę, ściślej mówiąc, wyraźną linię klasową. Niech o tym znów mó-

wią fakty: w fabryce potrzebny był kierownik działu budowlanego. Pan Jaworski chciał koniecznie wciągnąć na to stanowisko swego przyjaciela, którego jedyną kwalifikacją było to, że był za czasów sanacji majorem.

Zamiary te spełzły na niczym, dzięki zdecydowanemu stanowisku koła PPR. Do wydziału budowlanego przyjęto technika budowlanego, tow. Pinno, ale, że ckażal się on aktywnym członkiem PPR, więc też zdążył pracować owocnie kilka miesięcy i zdążył umrzeć, lecz nominacji na kierownika nie otrzymał.

W innych wypadkach dyrekcja i panowie naczelniczy radzą sobie inaczej, by utracić niezgodnych ludzi: nie dają się należnego szeregowania uposażeniowego, podstawią się nogę, jednym słowem robi się wszystko, by kierownictwo fabryki pozostało w rękach „swoich ludzi”.

Ludzie ci nie mają sympatii nie tylko do PPR, ale do robotników w ogóle. Odzież ochronną rodzila się jakoś zazwyczaj nie między tymi, którzy jej najbardziej potrzebują, lecz między urzędnikami. To samo robi się z mieszkaniami fabrycznymi, z premiami.

Firma, choć zatrudnia kilkaset kobiet, nie ma zlobka, ani przedszkola (pisaliśmy już o tym kilka dni temu). Dyrekcja ma na wszystkie jedną odpowiedź: brak funduszy. A załoga pyta: dlaczego znalazły się fundusze na premie dla naczelnika Jaworskiego za wybudowanie nawierzchni, której nikt na oczy nie widział? Dlaczego znalazła się suta premia dla naczelnika Biskupskiego za terminowe zrobienie bilansu, kiedy wiadomo, że naczelnik ten jest rzadkim gościem w fabryce, a bilans zrobili w godzinach nadliczbowych jego podwładni? Dlaczego znalazły się setki tysięcy złotych na remont luksusowego mieszkania dla jednego z inżynierów? (pisał o tym kilka dni temu nasz korespondent fabryczny).

Oczywiście, że wobec tych wszystkich faktów i kwiatków nasuwa się pytanie: a gdzie Rada Zakładowa, gdzie Związek Zawodowy? Na to odpowiemy krótko: Rada Zakładowa nie stała na wysokości swego zadania i tak samo Związek Zawodowy, który jest tutaj zresztą tworem zupełnie swoistym (obejmuje na terenie Łodzi tylko tę jedną, jedyną fabrykę). Ale fabryka ma poważny zastęp uczciwych, oddanych klasie robotniczej ludzi, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych, ma

poważny zastęp przodowników pracy i ludzi zdolnych do dobrej i uczciwej pracy społecznej.

A i „u góry” w dyrekcji centralnej coś się zmieniło na lepsze, gdyż ostatnio przyjechał na inspekcję do Łodzi nowomianowany dyrektor, tow. Winer i bardzo szczegółowo zbadał słusunki tu panujące. Dlatego też mamy nadzieję, że i Tele-Radio wypłytnie na czyste wody.

H. W.

Wzrost rentowności w przemyśle radzieckim

Imponujące osiągnięcia

Minister przemysłu chemicznego w ZSRR, Pierwuchin, minister lekkiego przemysłu, Czesnokow, minister przemysłu elektrotechnicznego, Kabanow, minister przemysłu węglowego zachodnich rejonów, Zasiadko oraz minister żegluga śródlądowej, Szaszok, złożyli oświadczenia na temat imponujących osiągnięć przemysłu radzieckiego w dziedzinie powiększenia rentowności przedsiębiorstw. Radziecki przemysł chemiczny, np. od początku roku bieżącego uzyskał oszczędności w wysokości niemal 270 mil. rubli. Dotychczasowe osiągnięcia przemysłu lekkiego świadczą o tym, iż w roku bieżącym radziecki przemysł lekki uzyska ponad pół miliarda rubli nadetatowych oszczędności. Przemysł węglowy zachodnich rejonów ZSRR w ciągu 8 miesięcy rb. zaoszczędził

ponad normę przeszło 73 mil. rubli. Stwarza to przesłankę do przekroczenia w ciągu rb. przewidzianych pierwotnie w planie oszczędności nadetatowe na sumę 100 mil. rubli.

Od początku rb. koszty własne żegluga śródlądowej oraz koszty przeladunkowe w portach rzecznych zmniejszyły się o 16,6 proc. W ciągu 9 miesięcy rb. przedsiębiorstwa przemysłu elektrotechnicznego uzyskały oszczędności nad etatowe w wysokości ponad 100 mil. rubli.

Na konferencji pracowników przemysłu tutejskiego zadeklarowano, że przemysł ten osiągnął 133 mil. rubli oszczędności ponad przewidziane planem na rb. Przemysł omski, który przekroczył już wskaźniki, przewidziane na ostatni rok planu 5-letniego, w rb. da 80 mil. rubli oszczędności ponad normę.

Śladem naszych artykułów

Milicja Obywatelska była w porządku

W związku z interpelacją umieszczoną w numerze 253-cim naszego pisma z dnia 15.9. br. pt. „Oburzające bezprawie”, w którym St. Kno bloch skarżył się na bezprawne wyrzucenie jej przez gospodarza J. Górskiego z mieszkania przyznanego jej przez Urząd Mieszkańcowski, i na brak interwencji ze strony IV-go komisariatu MO, otrzymaliśmy od Milicji Obywatelskiej wyjaśnienie stwierdzające, co następuje:

W związku z zamieszczoną w „Głosie Robotniczym” notatką pt. „Oburzające bezprawie” dotyczące zaniechania udzielenia pomocy przez IV-ty komisariat MO. w Łodzi ob. Knobloch, Komenda MO Miasta Łodzi po przeprowadze-

niu dochodzenia wyjaśniła, że IV-ty Komisariat postąpił w tym wypadku słusznie, ponieważ wprowadzenie lub usuwanie kogoś z lokalu leży w kompetencji Urzędu Kwaterunkowego, który jest do tego uprawniony. Milicja Obywatelska jedynie udziela pomocy urzędnikom Urzędu Kwaterunkowego przy wykonywaniu przez nich czynności służbowych.

Co się tyczy bezprawnego wtargnięcia do mieszkania i wyrzucenia rzeczy przez właściciela lokalu ob. Górskiego, IV-ty komisariat przyjął zameldowanie, przeprowadził dochodzenie i sprawę skierował do Sądu”.

PO OCZYSZCZENIU SZEREGÓW

lepiej pracuje organizacja partyjna w Zakładach im. Emilii Plater

Dziewięćdziesiąt osób liczy koło, a na zebraniu, na którym omawiana była sprawa oczyszczenia szeregów partyjnych, obecnych było 70 osób. Świadomie podkreślamy owe 70 osób, gdyż w ostatnim czasie taka frekwencja na zebraniach partyjnych prawie tu nie zdarzała się. I dyskusja była również taka, jaka się ostatnio nie zdarzała. Towarzysze śmiało mówili, towarzysze krytykowali siebie i innych, rewidowali swój dotychczasowy styl pracy i szukali nowego stylu — stylu prawdziwego peperowskiego.

Usunięto z szeregów partyjnych 2 ludzi. Niema żadnej wątpliwości, że uchwała o ich usunięciu nie była przypadkowa, była dobrze przemyślana, była słuszna. Bo nie może być członkiem partii Bolesław Rychter, który przywłaszczając sobie pieniądze społeczne, skrzywdził załogę fabryki i skrzywdził Partię, do której należał. I nie może być członkiem Partii Weronika Mela, która ośmieliła się publicznie szkalować Partię, prowadzącą polską klasę robotniczą do socjalizmu.

Kilka dni zaledwie upłynęło od zebrania, a jednak w organizacji czuć już duże ożywienie. Ludzie więcej interesują się Partią i przynależność do niej jest obecnie czymś o wiele ciekawym, niż dotychczas. Partia stała się jej członkom jeszcze droższą, niż dotychczas.

Był czas, kiedy towarzysze po prostu „zrekałi się” pewnych, powierzonych im przez koło funkcji partyjnych, na przykład funkcji dziesiątników. Teraz tego już nie ma. Przed zebraniem egzekutywa podzieliła wszystkich towarzyszy na dziesiątki, a zebranie wybrało dziesiątników — i nikt z nich już nie „zrekał się”.

Do niedawna jeszcze sekretariat organizacji partyjnej mieścił się w kieszeniach lub teczkach sekretarza i jego zastępcy. A teraz zdołał już zdobyć dla siebie stałe pomieszczenie. Członkowie Partii i bezpartyjni wiedzą już gdzie szukać Partii, wtedy kiedy jest im potrzebna. A jest im często potrzebna.

Towarzysze rozpoczęli akcję rozszerzenia zasięgu oddziaływania prasy partyjnej; postawili sobie jako bojowe zadanie powiększyć w cią-

gu tygodnia kolportaż prasy partyjnej o 50 procent.

Wszystko to świadczy o ożywieniu. A jednak i teraz jeszcze organizacja partyjna ma poważne braki! Brakiem jest niedostateczny udział peperowców w współzawodnictwie pracy i w organizowaniu współzawodnictwa pracy. Po ważnym i nie usuniętym dotychczas brakiem jest to, że w ostatnich miesiącach znikł z porządku dziennego zebrania partyjnych taki ważny punkt, jak „sprawy fabryczne”. Poważnym brakiem jest również duża ilość analfabetów na fabryce i duża ilość robotników, nie czytających w ogóle prasy partyjnej i ub. być może, żadnej nawet prasy.

Z całą energią, z całą świadomością ważności tych spraw musi organizacja partyjna zabrać się do likwidacji tych braków. Towarzysze już teraz do tej pracy zabierają się i mówią: „Przyjdźcie do nas za 2 tygodnie, za miesiąc, wtedy zobaczymy”.

Dobrze. Chętnie przyjdziemy — zobaczymy.

A. P. J.

# Musimy wytepić „brakoróbstwo” Dobra jakość warunkiem rozwoju produkcji

### Trzeba zorganizować rzetelną pracę narad produkcyjnych

Jakość produkcji naszego przemysłu bawelnianego pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia, a rynek zarówno krajowy, jak i zagraniczny staje się coraz bardziej wymagający, żąda lepszej produkcji. Winy za złą jakość naszych tkanin nie można zwać na samych tkaczy, chociaż i oni w pewnym stopniu do tego się przyczyniają. Musimy sobie powiedzieć szczerze, że winni tu są wszyscy bez wyjątku związani w jakikolwiek sposób z procesem technologicznym, począwszy od szarpania biał czy klasyfikowania bawełny, kończąc na pakowaniu gotowej już tkaniny.

Często nawet najkonieczniejsze zarządzenia, wydawane przez kierownictwo przedsiębiorstwa, są przez robotników za złolliwe szykany albo ogólnie nikomu niepotrzebne wymysły.

Robotnik na trzepakach, uważa że systematyczne ważenie każdego zwójka to przesada. A tymczasem jeden taki zwój daje potem tysiące metrów tkaniny o niewłaściwym numerze. Jakże często robotnicy, obsługując zgrzeblarki, nie dbale łączą zerwaną taśmę, powodując w rezultacie zgrubienia lub cieńsze miejsca w przędzy. Przódka na obręczniakach zbyt mało zwraca uwagi na to, w jaki sposób łączy zerwaną nit. Niektórzy z nich myślą tylko o tym, by jak najszybciej zlikwidować zrywki nie zastanawiając się w ogóle nad tym, jak będzie wyglądało miejsce, w którym owa nitka została połączona. Nie myślą o tym, że to ich „przykręcenie” w najlepszym razie rozlezie się już w przewijalni, a jeżeli uda się je przemycić w tkaninę, to tworzy ona błąd obniżając jej wartość.

Wszystkie te „wykroczenia” wynikają czasem z niedbalstwa częściej jednak przyczyną ich jest nieświadomość. W przedsiębiorstwach naszych większość robotnic — to element nowy, pracownicy od niedawna zatrudnieni, niedostatecznie przeszkoleni, a następnie zostawieni samopas.

Jeżeli nawet zwróci im się uwagę na wadliwe wykonywanie pracy, sądzą, że to są przesadne wymysły utrudniające tylko robotę. Mści się tu wadliwy system szkolenia, mści się owa szkodliwa tolerancja, w stosunku do świeżo przyuczonych pracowników. Majster lub podmajster przyrzuca oko na błędy i niedokładności ucznia czy uczennicy, a później błędy te stają się trudnym do usunięcia przyzwyczajeniem.

W walce o jakość produkcji duże zasługi mogą i powinny oddać narady wytwórcze, odpowiednio prowadzone. Nie można natomiast powiedzieć, że narady te spełniają obecnie swe zadanie. Prawie na każdej z nich, dyrektor produkcji czy kierownik oddziału mówią o złej produkcji, wygłaszają wnioski przemówienia o konieczności poprawy, o odbudowie, o rozbudowie itd. Po tym z kolei rozpoczynają się narzekania na złą pracę przedsiębiorstwa — jeżeli to jest narada tkaczy i na zły surowiec, jeżeli radzi przedsiębiorca. Coś powie się jeszcze o braku dyscypliny, bardzo dużo o tych artykułach i częściach zamiennych, których z tego czy innego powodu nie można dostać i narada zostaje zakończona, wzniosłym apelem naczelnego dyrektora, wzywającego do usunięcia dotychczasowych błędów. O tym, co zrobić, żeby te błędy usunąć, z reguły się nie mówi, gdyż każdy czuje podświadomie, że ponosi część winy i woli nie odzywać się.

Trzeba zmienić system prowadzenia obrad

na naradach wytwórczych. Niechaj przestaną one nosić charakter odświętnych, a staną się konferencją roboczą, która w rezultacie doprowadzi do realnych wyników.

Trzeba wciągnąć do tych narad, młody, świeży element, który powinien zainteresować się procesem produkcji. Zagadnienie jakości powinno również podjąć koła partyjne i koło ZMP.

Dla członka partii nie jest i nie może być obojętne, czy pracujemy dobrze, czy źle. Każdy metr towaru zakwalifikowany do niższego gatunku, to strata — nie do odrobienia. A przecież przyjemniej byłoby ubierać się w tkaninę bez błędów, które obniżają jej wytrzymałość i trwałość, i szpecą jej wygląd zewnętrzny. em-em.

## Dziecko w dobrych rękach

Żłobki przy fabrykach — to jedno z celniejszych osiągnięć ludzi pracy w Polsce Ludowej. Matka podczas swej pracy spokojnie może oddawać wysiłki dla wzmożenia produkcji, współpracując dzielnie w o gólnym dorobku kraju — wie ona, że dziecko jest pod troskliwą i dobrą opieką.

Oto moment przewijania niemowlęcia w jednym z fabrycznych żłobków łódzkich.



## W tę i z powrotem

### Szanujmy przepisy

Przepis zabraniający przewożenia w wagonach tramwajowych, kolejowych itp. — materiałów żrących, cuchnących, łatwopalnych i wybuchowych — jest naogół przedmiotem żartków. Przekroczenie jednak tego przepisu nie zawsze bywa tak pocieszne.

Ot, w pociągu, jadącym z Warszawy do Wołomina nastąpił niedawno wybuch, który zabił 1 osobę a 30 pasażerów solidnie poranił. Jak się okazało — pewna kupowa (której tak uprzejmie pomaga się za zwyczaj lokować ciężkie paczki podróżne) wzięła sobie 10.000 KORKÓW — NABOJÓW DO STRASZAKA.

### Wartheland

Z Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Warszawie otrzymano reklamację. Nie unikając nawet w treści reklamacji musimy ją z punktu „zareklamować”, a to z powodu naklejek pocztowych na kopercie. „POST-SELLE. KLONOWA ÜBER SIEDADZ (WARTHELAND)”.

Koperta nosi datę 25.10.1948. Niesamowite!

### Krótkowidz

Przyjechała do Łodzi na występy artystyczne znana piosenkarka - recytatorka, Dora Kalinówna. Przyjechała z konferansjerem tubylem z Warszawy, który m. innymi wygłosił taki „dowcip”: — Proszę państwa, rząd nasz jest bardzo przewidujący, gdyż na Wystawie Ziemi Odzyskanych poświęcił „inicjatywie prywatnej” posad gołej Wenus...

Nie wiemy nic o „gołej” Wenus na W. Z. O., ale gdyby „dowcipny” konferansjer przyrzekał się lepiej widowni, złożonej w 99 procentach z łódzkiej prywatnej inicjatywy nie zobaczyłby nic „gołego”: same najdroższe jedwabie, 100 proc. wełny i kosztowne srebrna lisy.

# Centrala Tekstylna usprawnia zaopatrzenie rynku Ogólny wzrost obrotów po reorganizacji

Istniejąca w roku ubiegłym sieć dystrybucyjna 25 hurtowni i 82 podhurtowni wielobranżowych centrali tekstylnych, w roku bieżącym rozbudowana została do 70 hurtowni i około 350 podhurtowni jednobranżowych. Stworzenie placówek dystrybucyjnych — jednobranżowych miało na celu likwidację istniejącego dawniej tzw. wiązania asortymentowego, tj. uzależnienia sprzedaży artykułów wię-

cej pokupnych od jednoczesnego nabycia artykułów mniej pokupnych. Drugim celem, który został również osiągnięty, jest specjalizacja personelu.

Obroty Centrali Tekstylnej po reorganizacji wydatnie wzrosły na odcinku hurtowym i detalicznym.

O ile w pierwszym i drugim kwartale br. obroty nie przekroczyły 10 miliardów zł w

każdym kwartale, to już trzeci kwartał wykazał wzrost obrotów na szczeblu hurtu do sumy 17.677 milionów zł, czyli o około 70—72 proc. Poważnie wzrosły dostawy Centrali Tekstylnej dla spółdzielczości. O ile bowiem do 1. 7. br. Centrala Włókiennicza „Społem” otrzymała kwartalnie za około 4 miliardy zł towarów, z czego 30 proc. sprzedawała detalicznie niespółdzielczym, to w jednym tylko wrześniu br., tj. po włączeniu Centrali Włókiennicznej „Społem” w ramy C. T., spółdzielnie otrzymały towarów włókienniczych za sumę 3.314 milionów zł, z czego za przeszło 1.300 milionów zł tzw. towarów deficytowych.

Centrala Tekstylna przysięgła także do rozbudowy detalicznych sklepów włókienniczych, których obroty wzrosły z 76 milionów zł w pierwszym kwartale br. do 275 milionów w drugim i 737 milionów w trzecim kwartale br. Rozbudowa sieci detalicznej i podhurtowni ma na celu jak największe zbliżenie Centrali Tekstylnej do mas konsumentów. Konkretne wyniki osiągnięto już w dziedzinie zaopatrzenia rynku w artykuły tzw. deficytowe. Np. placówki z terenu woj. rzeszowskiego donoszą, że ustał tam całkowicie run na artykuły bawełniane, które obecnie sprzedaje się w sklepach rzeszowskich bez żadnych ograniczeń. Poza dostawami na potrzeby konsumentów Centrala Tekstylna dostarcza również wielkie ilości towarów włókienniczych na potrzeby przemysłu odzieżowego poszczególnych ministerstw oraz prowadzi eksport wyrobów tekstylnych. Ogólne dane obrotowe Centrali Tekstylnej wykazują powszechny wzrost obrotów.

W pierwszym i drugim kwartale obroty osiągały wysokość około 32 miliardów zł kwartalnie, a już w trzecim kwartale przekroczyły one wartość 40 miliardów zł przy niezmienionych cenach.

## „Boruta” przekroczyła plan Współzawodnictwo i wysiłki załogi przyniosły plony

W miesiącu wrześniu Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzku osiągnęły swój rekord życiowy, wykonując — 1.001.693 kg różnych produktów, co się równa 163,2 proc. planu. Wartościowo wyraża się to osiągnięciem liczba 210.618.117 zł. Należy podkreślić, że od 1.7. rb. ceny sprzedażne „Boru-

ty” zostały obniżone o przeciętnie 15 proc. Równocześnie z tym rekordem już we wrześniu został w 106,3 proc. wykonany plan roczny „Boruty”. Zaplanowano na cały rok 1948 — 7.156.200 kg różnych produktów, wykonano — 7.608.230 tj. o 452.030 kg więcej.

Osiągnięcia te były możliwe jedynie dzięki szeroko zakrojonej akcji współzawodnictwa pracy, która poza oddziałami produkcyjnymi objęła większość oddziałów pomocniczych i administracyjnych. Współzawodnictwo pracy w „Borucie” objęło łącznie 1100 osób.

Załoga „Boruty” nie ustaje w swych wysiłkach. Produkuje ponad plan dąży do obniżenia cen na rynku wewnętrznym i podniesienia jakości produkowanych artykułów, a przez to do podniesienia stopy życiowej robotnika i szybkiej odbudowy silnej Polski Ludowej.

## Pracownicy piekarscy w Łodzi Wyrażają solidarność z walczącymi robotnikami Francji

Na ogólnym zebraniu pracowników piekarskich w Łodzi jednomyślnie przyjęta została następująca rezolucja.

„My, pracownicy piekarscy, zebrani w dniu 17 października 1948 r. w sali PPR przy ul. Gdańskiej 75, po wysłuchaniu referatu przedstawicieli Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego Oddział w Łodzi — solidaryzujemy się z walczącymi o swe prawa górnikami francuskimi.

Wyrażamy najwyższą cześć i uznanie dla ich bohaterkiej i nieugiętej postawy w obronie słusznym żądań, podwyżki płac i zachowania niezależności francuskiej klasy robotniczej od faszystowskich wpływów Marshalla i jego blumowskich popleczników, którzy dążą do rozbięcia jedności francuskich robotników.

Przywódcą i obrońcą bohaterkiego zmagania się z faszystwem międzynarodowym i imperializmem amerykańskim z tow. Thorem na czele — przesyłamy życzenia zwycięstwa w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną, przeciw wsteczniństwu i propagatorom nowej rzezi klasy pracującej całego świata.

Wyrażamy oburzenie i potępienie pachołkom imperializmu amerykańskiego za mordowanie

robotników francuskich walczących o swoje prawa.

Na tym samym zebraniu zapadła uchwała, mocą której pracownicy piekarscy opodatkowali się w wysokości 1-godzinnej zarobku na dzieci RTPD.

## Wielokrotnie nagrodzeni przodownicy Współzawodnictwo pracy w PZPW Nr 35

Zenon Jaryszek, robotnik PZPW Nr 35, obsługujący krosno kortowe uzyskał drugie miejsce w jedenastym etapie indywidualnego współzawodnictwa pracy, wykonując swą normę w 165,3 proc. Warto podkreślić, że ob. Jaryszek zdobywa punktowane miejsce już po raz ósmy. Poprzednio siedmiokrotnie uzyskał pierwsze miejsce.

W tej samej kategorii pierwsze miejsce zajął Stanisław Gruszczyński, zdobywając po raz 4-ty punktowane miejsce. Wykonał on normę wprawdzie tylko w 161 proc., ale za to jakością przewyższył ob. Jaryszka. Na trzecim miejscu znalazł się Aleksander Woszczyński, który po raz pierwszy otrzymał nagrodę w indywidualnym współzawodnictwie pracy.

Wśród tkaczy, pracujących na dwóch krosnach kortowych, pierwsze miejsce przyznano Janowi Drewnowiczowi (166,5 proc. normy), który wyróżnił się już po raz szósty. Łącznie jest on zdobywcą 5 pierwszych i 1 drugiego miejsca. Drugie miejsce przyznano Janowi Dzieciuchowiczowi, a trzecie Józefowi Nalewajskiemu, który otrzymuje nagrodę już po raz czwarty.

Wśród 127-miu tkaczy, obsługujących po dwa angielskie krosna, na pierwsze miejsce wysunął się Wacław Majchrzak (181 proc.) — po raz pierwszy. Zdobywcami drugiego miejsca — Stanisława Kleptasek — została nagrodzona już po raz czwarty. Również zdobywcami trzeciego miejsca — Franciszka Florczak uzyskała nagrodę już po raz czwarty (poprzednio zajęła ona trzykrotnie drugie miejsce).

W cerowaniu pierwszą nagrodę przyznano Krystynie Olczyk, drugą Genowefie Doślińskiej, a trzecie Zofii Śmiełek. Każda z nich wyróżniła się w indywidualnym współzawodnictwie pracy już po raz drugi.

## Ofiary

52.570 zł zebrali słuchacze Centralnej Szkoły PPR w Łodzi dla strajkujących robotników we Francji.

Na odbudowę Warszawy złożyły zł. 2 tys. robotnice przedsiębiorstwa PZPB nr 8 ob. ob. Preczyńska Kamila, Jagodzińska Maria, Ochocka Bronisława i Mirys Wiesława.

Pracownicy PFK Ośrodka nr 4 Łódź. Sześćlinga nr 26 składają na odbudowę Warszawy zebrane z dobrowolnych składek sumę 234.320 zł.

Na RTPD ob. Mieczysław Wolczyński — zł. 3 tys.

14.490 zł wpłacili na odbudowę Warszawy pracownicy Państwowego Browaru „Łódzki Źródło” w Łodzi.

1000 zł. na odbudowę Warszawy wpłacił ob. Konopacki Henryk, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 189.

## Mięso na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apro-wizacji — podaje do wiadomości, że w dniach 26, 27 i 28 października rb. w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, wydawać będzie mięso wołowe według następującego rozdziałnika:

Kat. I (zwyczaj). — na odcinek Nr 19 po 2 kg wołowiny w cenie zł 5,50 za 1 kg

Kat. IRDS, IRD7, IR12 (zwyczaj) na odcinek Nr 28 po 1 kg wołowiny w cenie zł 5,50 za 1 kg

Mięso nieporabane w wyżej wymienionym terminie przepada, odcinki niezrealizowane tracą swą ważność.

Tuszcz będzie wydawany w terminie później

## Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna „O wesolej wyjeździe, pomykanych zuchach i spółdzielczej rodzinie — opowiadanie. 11.57 Sygn. czasu i Hejnał. 12.04 Wiadom. połudn., 12.10 Kronika kulturalna na Bułgarii. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 — Przerwa. 14.30 (Ł) Z pras, 14.35 (Ł) Utwory skrzypcowe. 14.55 (Ł) „Rewolucja wyzwoliła kobiety” 15.05 (Ł) Kwadrans lekkich piosenek, 15.20 (Ł) „O czym dzisiaj mówi Łódź”, 15.30 „Filemon” — opowiadanie dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik, 16.39 Skrzynka techniczna, 16.45 „Gramy w szachy”. 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.45 Pogadanka naukowa, 17.50 „Gawędy lekarskie”, 18.00 Koncert muzyki rosyjskiej. 18.35 „Uliczka Klasztor na” 19.00 Audycja dla wojska. — „Powroty” słuchowisko, 19.30 Kwadrans piosenek, 19.45 Wszechcnota Radiowa, 20.00 Dziennik, 20.55 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 21.00 Pogadanka Komitetu Roku Chopinowskiego, 21.10 Audycja Chopinowska, 21.40 „Niebo nad ojezzy na” — poemat Szymona Kirsanowa. 21.55 „Ciekawostki literackie”, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert żyweń (cz. I), 22.55 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro. 23.30 (Ł) Koncert żyweń (cz. II), 23.50 (Ł) Zakończenie audycji z Hymn.

# Kronika Tomaszowa



## KOMU WINSZUJEMY

Środa, dnia 27 października 1948 r.  
Dziś: Sabiny

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51  
Milicja Obywatelska — 47  
Dworzec Kolejowy — 4  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa” P.z.c.  
Kościuszki 1 — 3, tel. 250, godziny przyjęć  
od 10 — 12.

# Przydziały na kartki odzieżowe

Od dnia 25-go do dnia 30-go października bieżącego roku sklepy tekstylne Spółdzielni Robotniczej — „Łączność” Nr 13, 15 i 16 będą wydawały na 46 punktów zarejestrowanych kart odzieżowych — U — artykuły dziewiarsko-podczosznice za II-gi kwartał 1947 r.

Dla orientacji odbiorców zaznacza się, że: koszule męskie liczą się po 21 punktów — cena 175 zł, kalesony krótkie — 7 punktów — po

70 zł para, oraz skarpety męskie liczą się po 2 punkty w cenie 83 zł za parę. Skarpety dają się jedynie dla uzupełnienia punktacji.

Podaje się równocześnie do wiadomości, że by zarejestrować w terminie dodatkowym kartę odzieżową na obuwie należy mieć przepracowane bez przerwy 3 miesiące, w zakładzie uprawnionym do zaopatrzenia kartkowego w okresie od 1 listopada 1947 r. do 25 maja 1948

r. Ci wszyscy, którzy nie przepracowali pełnych 3-ech miesięcy w okresie od 1 listopada 1947 r. do 25 maja 1948 r. nie mają prawa do pobrania obuwia, a wydane im zaświadczenia unieważniają się.

# Kronika miejska

## NOWE KOŁO PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 27 w Tomaszowie odbyło się zebranie organizacyjne, mające na celu utworzenie na terenie zakładów koła przyjaźni polsko-radzieckiej. W najbliższych dniach nastąpi wybór zarządu nowego koła.

## KARTOFLE DLA ROBOTNIKÓW

Dyrekcja wełniana przydzieliła 376.000 zł Państwowym Zakładom Przemysłu Wełnianego Nr 27 w Tomaszowie, na zakup kartofli dla załogi fabrycznej na okres zimowy. Na ostatnim zebraniu Rady Zakładowej uzgodniono, że kartofle będą rozdzielane w pierwszym rzędzie między robotników którzy przystąpili do pracy przed 1-szym września br. i są obciążeni liczną rodziną.

„ZALOTY NA KWATERZE” — W FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Zespół Świetlicowy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Wilanowie wystawił 24-go października, w sali świetlicowej fabryki sztukę pt. „Zaloty na kwaterze”. Gra artystów amatorów spotkała się z owacyjnym przyjęciem widzów. Należy przypuszczać, że inne świetlice fabryczne miasta, zaproszą zespół fabryki sztucznego jedwabiu do siebie, dając swym załogom możliwość obejrzenia wymienionej sztuki.



## POMNIK WDZIĘCZNOŚCI ARMII RADZIECKIEJ

Powiatowa Rada Narodowa w Augustowie, na swoim ostatnim posiedzeniu powzięła uchwałę o wybudowaniu pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej. Utworzono specjalny Komitet Fundacji Pomnika, w skład którego weszli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i rzeźmiostwa. Radni ofiarowali swe diety na rzecz Funduszu Budowy Pomnika.

## DZIK W MIEŚCIE SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ CZŁOWIEKA

W Bierutowie koło Olesnicy zdarzył się niezwykle wypadek. Dzik, który wyszedł z pobliskiego lasu, wpadł do miasta i w samym centrum napadł na przechodzących małżonków Habelów.

Habela uciekając przed dzikiem, schronił się na przejeżdżający ulicą wóz. Dostał on ataku serca i poniósł śmierć z przerażenia. Dzika zastrzelili zaalarmowani milicjanci.

## TRUSKAWKI OWOCUJĄ PO RAZ DRUGI

W ogrodzie ob. Dondalskiego w Toruniu po raz drugi w ciągu tego roku owocowały truskawki.

# Bursa TBS otrzyma centralne ogrzewanie

Gdy zapadła decyzja o przebudowie i wyremontowaniu kasyna oficerskiego w Tomaszowie na wzorową bursę TBS, dla młodzieży wiejskiej stało się jasnym, że Tomaszów stanie się dużym ośrodkiem szkolnym, do którego chętnie będą przyjeżdżać młodzież chłopiska. Rozpoczęte kilka miesięcy temu roboty nad przebudową kasyna zostały szybko przeprowadzone i bursa już obecnie mieści pierwszą partię uczniów w ilości 90 chłopców. Wykańcza się dalsze części budynku, obliczone na 250 uczniów.

Zbliża się zima, budynek nie ma pieców. Oddział TBS w Tomaszowie postanowił zainstalować centralne ogrzewanie. Kotle do centralnego ogrzewania można było zamówić w fabryce im. Strzelezyka w Łodzi dopiero niedawno i jak poinformowany został oddział TBS w mieście, fabryka Strzelezyka nie wykona kotłów przed 20-tym grudnia bieżącego roku. Zahamuje to prace bursy.

Wiemy, że jeżeli dyrekcja „Strzelezyka” uzna dane zamówienie za szczególnie pilne i waż-

ne, to może przyspieszyć i to bardzo znacznie jego wykonanie. A właśnie od tego zależy los bursy w Tomaszowie.

Przyznane oddziałowi TBS w Tomaszowie przez Wojewódzki Urząd Odbudowy w Łodzi kredyty w wysokości 3.150.000 zł zostaną wy-

placone dopiero w 1949 roku co spowodowałoby przerwanie robót. Nie trzeba chyba tłumaczyć, co oznaczałoby to, dla tych wszystkich synów i córek chłopów, którzy budowali swoje plany na przyszłość, właśnie w oparciu o nową bursę w Tomaszowie.

# Kto może opłacać podatek gruntowy gotówką

Główny pełnomocnik rządowy do spraw podatku gruntowego ustalił kategorie płatników, którzy mogą regulować gotówką równowartość wyznaczonego im w ziemiopłodach podatku gruntowego. M. in. zarządzenie to odnosi się do resztówek, użytkowanych przez

gm'ne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, gospodarstw rolnych, należących do spółdzielni parcelacyjno-osadniczych oraz grup parcelacyjnych, które objęły niezagospodarowane majątki o obszarze ponad 100 ha i użytkują je wspólnie.

Z udogodnienia tego korzystać również mogą gospodarstwa rolne na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańska, należące do osadników i objęte przez osadników po dniu 1 stycznia 1947 r. i gospodarstwa, które przed dniem 1 września 1947 roku nie posiadały własnej siły pociągowej oraz gospodarstwa rolne, uznane przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych za ośrodki kultury rolnej.

Następnie mogą regulować podatek w gotówce gospodarstwa rolne, prowadzące na obszarze, przekraczającym 50 proc. ogólnej powierzchni gruntów danego gospodarstwa rolnego, wyłącznie działy specjalne, jak warzywnictwo, sadownictwo, uprawa buraka cukrowego itp.

Wreszcie zarządzenie dotyczy wszy-

stkich gospodarstw rolnych położonych na obszarze powiatów: suwalskiego, elckiego, augustowskiego — woj. białostockiego, białskiego, limanowskiego, myślenickiego, nowo-sądeckiego, nowotarskiego i wadowickiego — woj. krakowskiego, gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, sanockiego i leskiego — woj. rzeszowskiego oraz bystrzyckiego, bolesławieckiego, jeleniogórskiego, kamiennogórskiego, lubańskiego, wóweckiego, wałbrzyckiego i zgorzeleckiego — woj. wrocławskiego.

Prawo uiszczenia równowartości w gotówce przysługuje też niektórym gospodarstwom rolnym, użytkowanym przez władze, urzędy, instytucje, przedsięwzięcia państwowe lub przedsiębiorstwa będące pod zarządem państwa oraz zakłady szkolne, jak również lasom, administrowanym przez związek samorządu terytorialnego.

Zarządzenie powyższe oznacza, że płatnicy mają możliwość dokonania wyboru, tj: dostarczenia przewidzianej nakazem płatniczym ilości zboża, albo wpłacenia równowartości w gotówce, zgodnie z ustaloną ceną kwintala żyta.

# Zalesianie nieużytków na terenie województwa łódzkiego

W dyrekcji Lasów Państwowych okręgu łódzkiego odbyła się konferencja nadleśniczych, w której uczestniczyli również przedstawiciele Centralnego Urzędu Planowania, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Ministerstwa Leśnictwa i Związku Samopomocy Chłopskiej. W czasie konferencji dyr. Głowacki omówił obszernie prace Dyrekcji Lasów Państwowych.

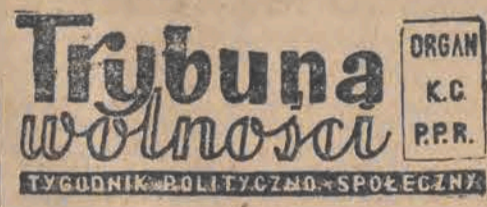
Na czoło zagadnień wysuwa się zalesienie możliwej największej powierzchni. W tym celu dyrekcja przejmuje od urzędów ziemskich nieużytki i ziemie słabe. Na gruntach tych zdołano zalesić w okresie 1945—48 r. 4.577 ha. Dyrekcja kładzie duży nacisk na zakładanie nowych szkolek, których w roku 1947—48 założono na obszarze 18.775 arów.

W roku 1948-49 przewiduje się zalesienie obszaru 7.833 ha. Wiele zrobiono w dziedzinie walki ze szkodnikami — głównie z osnują gwiazdzistą. Główne

skupiska osnui pojawiły się w powiatach radomszczańskim i wieluńskim.

Opylanie terenów opanowanych przez szkodniki przeprowadzono przy pomocy samolotów.

W dziedzinie wycięcia lasów w Dyrekcji prowadzi się jak najbardziej racjonalną gospodarkę. Na rok 1948—49 przewiduje się wyręb 1.756 ha. W przyszłości w całej Dyrekcji zostanie zastosowana tylko metoda bezrezerwowa. Troskliwą opieką otacza Dyrekcja rezerwy leśne. W ub. roku dokonano ewidencji 28 rezerwatów, w bież. roku projektuje się 19 nowych.



# Tomaszów musi mieć dobrą wodę

W Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego w Tomaszowie, wisi mapa, przedstawiająca rozmieszczenie w mieście studzien z których woda nie nadaje się do picia.

Okazuje się, że taką wodę znajduje się w 80 procentach studzien tomaszowskich. Ostatnio badania komisyjne wykazały, że woda w wielu posesjach przy ul. Armii Czerwonej jest szkodziwa dla zdrowia, nawet po przegotowaniu.

Główną przyczyną złej wody w mieście jest zbyt mała głębokość studzien, a bicie studni na większą głębokość jest znów związane z bardzo znacznymi kosztami.

Przed wojną furmani — wozowody, dostarczali mieszkańcom miasta wodę z Niebieskich Źródeł pod Tomaszowem.

O właściwościach wody Niebieskich Źródeł zdawał sobie również bardzo dobrze sprawę Zarząd Miejski w Łodzi, który chce stąd wodę doprowadzić rurociągami.

Jeśli Łódź opłaca się sprowadzać wodę kilka kilometrów to można by chyba opracować plan skanalizowania Tomaszowa, wykorzystując właśnie wodę z położonych o 3 km od miasta Niebieskich Źródeł. Oczywiście koszty tych robót będą kolosalne, jednak jeśli by się je rozłożyło na szereg lat są one zupełnie realne. Tomaszów jest miastem robotniczym i tym bardziej niepokojący jest jego stan sanitarny. Właśnie dlatego Rada Państwa udzieli miastu 20 mil. zł. nadzwyczajnych subwencji na polepszenie bytu świata pracy.

(B)

# Życie sportowe w Tomaszowie

**ZKK KOLUSZKI — TOMASZOWIANKA 2:1**  
Drugi mecz ZMP Tomaszowianka o mistrzostwo klasy A w tym sezonie spotkał się z ponowną porażką, niedawnego lidera mistrzostw. Tym razem ZMP Tomaszowianka przegrała 1:2 w Koluszkach, z zespołem kolejarzy. „Tomaszowianka” nie ma sześciu do kolejarzy, swój poprzedni mecz również przegrała z kolejarzami łódzkimi 1:3.

## LECHIA — ZKK ŁÓDŹ 1:0

Piękny sukces odniosła w ostatnim meczu o mistrzostwo kl. A. drużyna piłkarska Wł. RKS — Lechia z Tomaszowa bijąc silny zespół ZKK Łódź w stosunku 1:0. Wynik ten jest dużą nie spodzianką, ponieważ ogólnie przypuszczano, że ZKK Łódź będzie faworytem tegorocznych mistrzostw kl. A. okręgu łódzkiego i dowodzi,

że zespół robotniczy z Tomaszowa odzyskuje swą dawną formę po ostatnich niepowodzeniach.

## WALNE ZEBRANIE PODOKRĘGU TENISA STOŁOWEGO

31-go października o godz. 16.30 w lokalu Włókniarskiego Robotniczego Klubu Sportowego „Lechia” w Tomaszowie Maz. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie podokręgu z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie — powołanie prezydium i przewodniczącego, od czytanie protokołu z ostatniego zebrania, sprawozdanie ustępujących władz przewodniczącego i sekretarza, skarbnika, Komisji Rewizyjnej Wydziału Gier i Dyscypliny oraz pozostałych członków zarządu.

Omawiana będzie sprawa udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi, wręczenie nagród, oraz wybory nowych władz Podokręgu

Tenisa Stołowego. Zaznacza się, że przedstawiciele poszczególnych klubów winni mieć upoważnienie do wzięcia udziału w zgromadzeniu.

## MECZ TOMASZÓW — POMORZE

W najbliższym czasie ma przyjechać do Tomaszowa reprezentacja Pomorza w tenisie stołowym. Pomorze, po rozegraniu meczu z Łodzią, zmierzy się w Tomaszowie z reprezentacją miasta.

## III-CIE MIEJSCE ZAJĘŁA DRUŻYNA SZKOŁY ZAWODOWEJ

W ostatnio przeprowadzonych na terenie miasta wielkich marszach jesiennych w których wzięło udział 1300 uczestników, w marszu na 3 km. kobiet III-cie miejsce zajęła drużyna Szkoły Zawodowej, IV-te Z. Wł. RKS Lechia, 5-te Gimnazjum Przemysłowe i 6-te miejsce Szkoła Przystosowania Przemysłowego.

## TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego  
w Łodzi, ul. Jaracza 27.  
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z dia-  
blem“.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza  
ul. Doszńskiego 34

Dziś teatr niezwykły. W najbliższych  
dniach premiera sztuki Terence Rattigana  
„Kadet Winslow“.

Państwowy Teatr Powszechny  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja“

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1  
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA“  
Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA“  
Piotrkowska 243

Dziś o godzinie 19.15 „Piękna Helena“  
opera komiczna w 3-ach aktach (5 odsło-  
nach) muzyka J. Offenbacha. Udział bierze  
60 osób Chór, balet, statyści, orkiestra.

Teatr „OSA“ Zachodnia 43. tel. 140-09  
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta  
o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolza  
pt. „Pepina“.

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości

Nowy atrakcyjny program w dni po-  
wszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30  
19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

WIECZÓR PIOSENKI I HUMORU

W sobotę 30 bm. o godzinie 20 wystąpią  
w sali Filharmonii jedyny raz najpopular-  
niejszy piosenkarz Mieczysław Fogg i naj-  
wybitniejszy autor humorystycznych felie-  
tonów Wiech. Bilety w kasie Filharmonii  
od 10 — 13.

## KINA

ADRIA — „Podrzutek“  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży  
program na dwa dni 27 — 28

BAŁTYK — „Naręczona z Turkmenii“  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30  
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Wyspa skarbów“  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj.  
i zagran. Nr 35“  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Podrzutek“  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30  
program na dwa dni 27 — 28

POLONIA — „As wywiadu“  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży  
program na dwa dni 27 — 28

PRZEDWIOSNIE — „Kłatka słowicza“  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Przecucie“  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.  
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Ulica zлочyńców“  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30  
film niedozwolony dla młodzieży

MUZA — „Tajemnica wywiadu“  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film niedozwolony dla młodzieży

ROMA — „Kurhan Małachowski“  
godz. 18 i 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Ostatni mohikanin“  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.  
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Ludzie bez skrzydeł“  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „1-go maja 1948 roku w Mos-  
kwie“ „Białorus w tańcu i pieśni“  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Kwiat Miłości“  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Naręczona z Turkmenii“  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Przygoda na wakacjach“  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „As wywiadu“  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Decyzja prof. Milasa“  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30  
film dozwolony dla młodzieży

Kino „TECZA“

DZIS PREMIERA!

Film produkcji radzieckiej

»1-go MAJA 1948 R. W MOSKWI«

w naturalnych kolorach.

Dodatek:

»BIALORUS W TANCU I PIESNI«

## Pod skrzydłami Anglosasów...

Popularny przed wojną piłkarz Śląski Wi-  
limowski, który podczas okupacji przyjął  
„Volksliste“ i dopuścił się zdrady państwowej  
znajduje się obecnie w Berlinie i gra w piłkę  
nożną.

Ostatnio Wilimowski grał w reprezentacji  
Berlina przeciwko reprezentacji Monachium  
i był najlepszym graczem na boisku. Pod skrzy-  
dłami Anglosasów dobrze się dzieje najgorszym  
szumwinom.

# SPORT SPORT SPORT

## „Dynamo“ najpotężniejszy klub ZSRR Wychował już wielu rekordzistek i rekordzistów świata

Obie zawodniczki Dumbadze i Andrejewa,  
które podczas pobytu lekkoatletów radzie-  
ckich w Polsce ustanowiły nowe rekordy świata  
(Dumbadze w dysku, Andrejewa w kuli) —  
należą do klubu „Dynamo“. Klub ten obcho-  
dził w tym roku 25-lecie istnienia i zrzesza obe-  
nie tysiące sportowców.

W tym roku zawodnicy „Dynamo“ zajęli  
na mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR 25  
pierwszych miejsc i 15 drugich. Wiosłarze tego  
klubu zdobyli mistrzostwo Związku Radzieckie-  
go na rok biejący. Strzelcy i kolarze „Dyna-  
mo“ uzyskali w tym roku szereg wyników, prze-  
wyższających oficjalne rekordy światowe.

Z pośród czołowych sportowców zrzeszonych  
w „Dynamo“ wymienić należy łyżwiarską mi-  
strzynię świata Marię Issakową, lekkoatletycz-  
nych mistrzów Europy Dumbadze, Sewriukową,

Seczenową i Karakulową oraz zapasników Kot-  
kasa i Bielowa.

W ZSRR zawodnicy „Dynamo“, jednego z  
największych towarzystw sportowych, mają do  
swej dyspozycji 113 stadionów, 67 domów kul-  
tury fizycznej, dziesiątki ośrodków sportów  
wodnych, narciarskich i łyżwiarskich.

Za wybitne zasługi w dziedzinie upowszech-  
nienia sportu i krzewienia kultury fizycznej  
wśród ludności Związku Radzieckiego, „Dyna-  
mo“ zostało nagrodzone orderem Lenina.

Nowe kadry sportowców radzieckich wych-  
wują specjalne szkoły sportowe dla mło-  
dzieży. Szkół takich jest w Związku Radzieck-  
kim 510, a uczęszcza do nich 19 tys. chłop-  
ców i dziewcząt. Szkoły znajdują się przy od-  
działach Komitetów do Spraw Kultury Fizycz-

nej oraz przy ośrodkach sportowych. W Gruzji  
znajduje się 48 szkół sportowych dla młodzie-  
ży, na Ukrainie 46, a w samej Moskwie 41. Je-  
dna z tych szkół mieści się na stadionie „Mio-  
dych pionierów“, w Moskwie, gdzie 50 lat te-  
mu powstał pierwszy klub narciarski w Rosji.  
Uczniowie mają tam do dyspozycji 2 boiska pił-  
ki nożnej, bieżnię lekkoatletyczną, tor kolar-  
ki, przyrządy do ćwiczeń gimnastycznych oraz  
boiska siatkówki i koszykówki. Ponadto w zi-  
mie korzystają z obiektów do saneczkarstwa i  
narciarstwa. Do szkoły tej uczęszcza 1.420 chłop-  
ców i dziewcząt, przy czym uczniowie wykazu-  
ją największe zainteresowanie piłką nożną i  
narciarstwem.

W 510 szkołach sportowych — trenują mło-  
dzież w 29 gałęziach sportu najlepsi zawodnicy  
radzieccy, rekordziści i mistrzowie ZSRR, a czę-  
sto także Europy i świata.

W szkołach sportowych otrzymuje młodzież  
również wykształcenie ogólne, na które kładzie  
się nie mniejszy nacisk, niż na postępy w spor-  
cie.

## Pierwsze „zwycięstwo“ ŁOZPN-u!

„Boruta“ jednak sprawę prowadzić będzie dalej...

W związku z ukończeniem dochodzenia przez  
ŁOZPN w sprawie zajść na boisku podczas me-  
czu TUR — Boruta i wydanym w tej sprawie  
wyrokiem nad dalszymi krokami Boruty obra-  
dować będzie dzisiaj posiedzenie zarządu.

Jak się dowiadujemy, w toku dochodzenia  
nie zostali przesłuchani najważniejsi świadko-  
wie zajść na boisku, a wyrok został wydany  
wyłącznie niemal na podstawie zeznań sędzi-  
go, których wiarygodność Boruta kategori-

cznie kwestionuje.

Jak się dowiadujemy ze źródeł nieoficjalnych  
sprawa wiceprezesa ŁOZPN ob. Zatkęgo po-  
zostającego pod zarzutem spowodowania swoim  
zachowaniem awantur na boisku ma być rozpa-  
trywana przez ŁOZPN. Osobno. Ciekawe czy i w  
tej sprawie nagłówek komunikatu oficjalnego  
ŁOZPN-u będzie również tak wielkimi czcion-  
kami krzychał o zwycięstwie.

## WRZÓD PEKŁ

trzeba jednak usunąć ropę

Z pewnością wielu zwolenników boksu cie-  
kawych jest, jakie echo wywołała sprawa wy-  
cłania się ŁKS-u z mistrzostw drużynowych  
w Łódzkiej Okręgowej Związku Bokserskim.  
Na ten temat rozmawiamy z prezesem ŁOZB p.  
Sępieniem.

— Stoimy — oświadczył nam prezes ŁOZB  
— na straży nie tylko regulaminów i statutów,  
ale również na straży wydanych przez siebie  
zarządzeń. Zarząd ŁOZB nie cofnie się nigdy  
przed pociągnięciami, które uważa za słuszne,  
jak również nie cofnie się przed odpowiedzial-

nością. Wszelkie nasze poczynania staramy się  
opierać przede wszystkim na wydanych uprzed-  
nio zarządzeniach prowadzących do jednego  
zasadniczego celu — utrzymaniu jak najdrow-  
szej atmosfery w boksie łódzkim. Nasze władze  
nadrzędne mają w każdej chwili możliwość zapo-  
nąć się z całą sprawą z naszych akt.

— Nie chcemy z nikim w tej sprawie polem-  
lizować — kończy nasz rozmówca. Stać będzie  
my jednak twardo na tym stanowisku, aby pi-  
wo wypił ten, kto je nawarzył i to do dna...

## Nad czym głowili się nasi działacze piłkarscy...

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej za-  
twierdził wniosek Wydziału Gier i Dyscypliny o  
ukaranie reprezentacyjnych piłkarzy: Wiśniew-  
skiego z „Polonii“ (Warszawa) i Jandudy z  
AKS-u półroczną dyskwalifikacją za niesporto-  
we zachowanie się przynajmniej ujemne sportowi  
polskiemu po meczu Polska — Finlandia.

Dyskwalifikacja obejmuje okres od dnia 19  
października 1948 r. do dnia 18 kwietnia 1949  
roku.

Zarząd PZPN zatwierdził terminy następu-  
jących międzypaństwowych rewanżowych spot-  
kań piłkarskich w roku przyszłym:

8 maja Rumunia — Polska — w Bukareszcie  
(drugą reprezentację Rumunii postanowiono  
zaprosić na ten sam dzień do Polski).

19 czerwca — Polska — Dania w Polsce.

10 lipca Węgry — Polska w Budapeszcie, Pol-

ska B — Węgry B w Polsce oraz reprezentacje  
juniorów Węgier i Polski na Węgrzech.

Odnosnie dalszych spotkań międzypaństw-  
owych w roku przyszłym Zarząd PZPN prowa-  
dzi pertraktacje z zainteresowanymi Związka-  
mi PN.

Zarząd PZPN rozpatrzył wyniki rozpisane-  
go w ubiegłym miesiącu referendum o odwołanie ka-  
rencyj. Wobec tego, że wniosek o zniesieniu ka-  
rencyj przeszedł większością — 232 głosów, przy  
19 przeciwnych i 46 wstrzymujących się, dotychce-  
sowe przepisy o karze uchyłone zostały z  
dniem 15 grudnia br.

Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej nada-  
ł zaproszenie dla jednego z sędziów polskich  
na prowadzenie międzypaństwowego spotkania  
piłkarskiego Czechosłowacja — Austria, które

odbędzie się dnia 31 października w Bratysła-  
wie. Zarząd PZPN wyznaczył na ten mecz sę-  
dźciego Michałkę z Krakowa. W wypadku nie-  
możności wyjazdu sędziego Michałkę delego-  
wy będzie mjr. Sznajder.

Dnia 30 bm. wyjeżdża do Krakowa delegacja  
PZPN-u w składzie wiceprezes Krug, sekretarz  
hon. Kalinowski i skarbnik Kotkowski w celu  
omówienia spraw związanych z organizacją sta-  
lości ośrodka piłkarskiego PZPN-u na Kowańcu  
pod Krakowem.

## Brawo Olechów!

W marszach jesiennych na terenie woj. łódz-  
kiego zasługują w szczególności wyróżnienie za  
postawę i 100 proc. udział w marszu brygada  
pracy wiejskich hufców SP w Olechowie koło  
Widzewa.

W marszu wzięło udział 180 junaków w 20  
drużynach. Wszyscy junacy zdobyli minima, a  
ponadto wykazali się znakomitą formą, o czym  
mogą świadczyć osiągnięte czasy na 10 km w  
granicach 62—65 minut.

## W tym sezonie popularyzujemy łyżwiarstwo

W nadchodzącym sezonie sportów zimowych  
prowadzona będzie szeroko zakrojona akcja  
popularyzacji łyżwiarstwa wśród młodzieży pra-  
cującej.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej zaopini-  
owała większą ilość łyżew które rozdzielone będą mię-  
dzy Związki Zawodowe.

W miesiącach zimowych prowadzona ma być  
w całym kraju systematyczna nauka jazdy na  
łyżwach.

## Przy pomocy Wanina Osiński zaatakował rekord Polski

KATOWICE (obsł. wł.) — Tegoroczny mistrz  
Polski w maratonie Osiński zawiadomi PZLA  
że zamierza zaatakować rekord Polski w bie-  
gu na 30 km na zawodach w Zabrze dnia 27  
bm.

Z Osińskim pobiegł znany długodystanso-  
wiec radziecki Wanin, który zgodził się na  
start chcąc umożliwić Polakowi osiągnięcie jak  
najlepszego czasu

## Wyrok w sprawie Cogla, Maciejewskiego i Eckersdorfa

W Wojskowym Sądzie Rejonowym zapadł  
wczoraj wyrok w sprawie Leona Cogla, Boles-  
ława Maciejewskiego i Alfreda Eckersdorfa.

Sąd uznał Cogla winnym tego, iż będąc na  
stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa PZPB Nr 2,  
przekroczył swe kompetencje przez bezprawne  
zakwalifikowanie jako złomu części maszyn, na  
dających się jeszcze do użytku. Wprawdzie czę-  
ści figurowały w księdze inwentaryzacyjnej jako  
wycofane z użycia, ale Cogiel — wybitny  
fachowiec wiedział, iż w żadnym wypadku nie  
mogą one stanowić jedynie nieużytecznego ze-  
lastwa.

Biorąc jednak pod uwagę zasługi Cogla, któ-  
ry swoim wysiłkiem właśnie z nieużytecznych  
zdałoby się, części maszyn zdołał uruchomić po-  
wójnie dwie przedsiębiorstwa dla Państwowego Prze-  
mysłu Włókienniczego, Sąd uznał ten fakt jako  
okoliczność łagodzącą i skazał go na najniższy  
wymiar kary na 3 lata więzienia, zasądając  
jednocześnie konfiskatę mienia.

Eckersdorf i Maciejewski skazani zostali  
po 6 lat więzienia każdy oraz na konfiskatę  
mienia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podał, że Eckers-  
dorf — człowiek o wyższym wykształceniu  
i radca prawny instytucji państwowych, musiał  
zdawać sobie sprawę, iż czyn jego kolidował z  
prawem. Nie ulegało bowiem dla niego najmniej-  
szej wątpliwości, że zaakceptowanie wyplacen-  
ia przez Maciejewskiego Coglowi 50.000 zło-  
tych, stanowiło przekupstwo urzędnika pań-  
stwowego. Ponadto Sąd uznał, że Eckersdorf,  
celem uruchomienia swojej przedsiębiorstwa, wciągnął  
Cogla w całą aferę i zdawał sobie sprawę,  
że tym sposobem umniejsza państwowy park ma-  
szynowy.

Również i w czynnie Maciejewskiego Sąd nie  
zdołał doszukać się okoliczności łagodzących.  
Obciąża go fakt, że przekupił Cogla, że zdawał  
sobie sprawę, iż wyprowadzenie części maszyn  
przeznacza się do straty dla Państwowego Prze-  
mysłu Włókienniczego. Poza tym — Maciejew-  
ski, jako wybitny fachowiec, wolał ten prze-  
mysł opuścić celem wzbogacenia się w spółce w  
prywatnym przedsiębiorstwie.

D-030365